

# GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

Nr 22 (1181)

Niedziela 10 czerwca 1984 r.

Rok XXVI

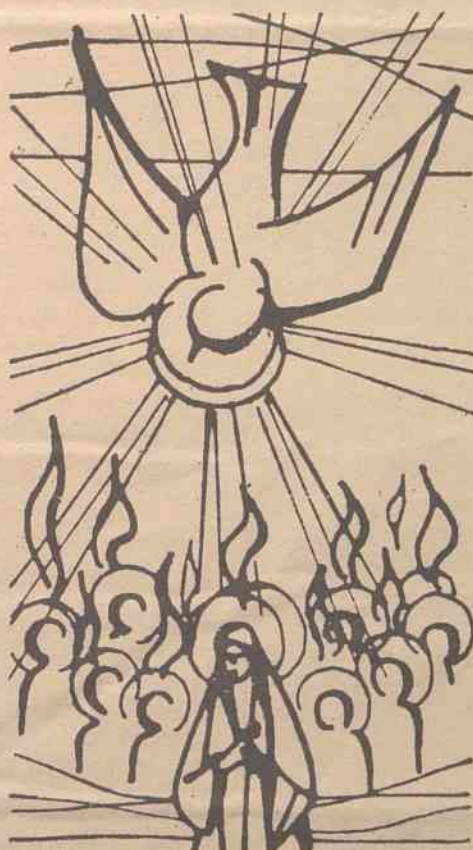
## Niedziela Zesłania Ducha Świętego

Pięćdziesiątego dnia po swoim zmartwychwstaniu Pan Jezus zesłał Ducha Świętego zgodnie z obietnicą daną Apostołom: „Gdy jednak przyjdzie Duch Poczyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (J 15,26).

### Pięćdziesiątnica w tradycji żydowskiej

W Starym Testamencie i za czasów Chrystusa dzień ten był obchodzony bardzo uroczysto. Z początku było to święto rolników i pasterzy. Święto Zbiorów, dziękczynienia Panu Bogu za urodzaje. W późniejszych czasach wspomniano w tym dniu nadanie Mojżeszowi tablicy dziesięciu przykazań (Dekalogu), co miało miejsce na górze Synaj właśnie w pięćdziesiąt dni od pierwszej nocy paschalnej — wyjścia z niewoli egipskiej (Wj 19,1—16). Pan Bóg wówczas zawarł przymierze ze swoim ludem. Jako Święto Zbiorów i wspomnienie przymierza był to dzień radości i dziękczynienia (Wj 23, 16; Lb 28, 26; Kpł 23,16 nn).

Izraelici w tym dniu odbywali pielgrzymkę do miasta świętego. Gromadzili się na dziedzińcu świątyni potomkowie dwunastu synów Jakuba, tak mieszkający w granicach Palestyny, jak i mieszkający w diasporze — rozproszeniu. Miasto rozbrzmiewało różnojęzycznym gwarem. Place publiczne i tarasy domów zamieniały się niemal w zielony gaj. Budowano wszędzie zielone szalasy. Każdy wyznawca Boga Prawdziwego, ubrany odświętnie, nosił w ręku gałązkę palmy, oliwki lub pomarańczy z owocami, na znak radości z obfitości darów Bożych i dziękczynienia za nie. Przy akompaniamencie instrumentów muzycznych śpiewano między innymi: Będę Cię słauił, Panie, z całego mego serca, bo usłyszałeś słowa ust moich: będę śpiewał Ci wobec aniołów. Oddam Ci pokłon ku Twemu świętemu przybytkowi. I będę dziękował Twemu imieniu za łaskę Twoją i wierność. (Ps.



138 (137), 1-2a). A w świątyni rozbrzmiewała dziękczynna pieśń pochwalna: Alleluja. Chwalcie Pana, bo dobry, bo Jego łaska na wieki. On prowadził lud swój przez pustynię... On daje pokarm wszelkiemu ciału... Dziękujcie Bogu, niebiosa... (Ps 136/135/, 1-2. 16a. 25a. 26a).

### Święto Pięćdziesiątnicy w opisie Dziejów Apostolskich

Dla uczniów Chrystusa święto to otrzymało nową treść teologiczną. „Kiedy nadszedł” ów „dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem” Apostołowie w Wieczerniku. „Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i naplnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się

im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczywał jeden. I wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami”. Wszyscy „zbiegli się tłumnie i zdumieni, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku” (por. Dz 2,1-6). Tak Jezus spełnił swoją obietnicę, tak Duch Święty zstąpił i uzdolnił Apostołów do pełnienia misji zleconej im przez Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). Pierwszy występuje i rozpoczyna głoszenie Ewangelii św. Piotr i tak już będzie przez całe wieki aż do skonczenia świata.

### Zielone Świątki w tradycji polskiej

Zrozumiałe jest, dlaczego Uroczystość Zesłania Ducha Świętego jest po Bożym Narodzeniu i Wielkanocy przeżywana najbardziej uroczysto. U nas w Polsce najczęściej nazywa się ją Zielonymi Świątkami.

Wszystkie zwyczaje i obrzędy zielonoświątkowe są dalekim echem i pozostałością zwyczajów starotestamentowych. Nacechowane są radością i weselem. Wierni chęć odtworzyć nastrój i atmosferę tamtych dni, gdy Chrystus spełnił obietnicę daną Apostołom i w postaci widzialnej ognistych języków zesłał Ducha Świętego. Dlatego „Kościoły, domy, podwórka ozdabia się drzewkami brzozy i jesionu, które zatykają przy ołtarzach, przy gankach i wrotach; okna stroją pachnącym tatarakiem, zaścielają nim podłogi w izbach i dojścia do chat. Majowy zapach zieleni rozchodzi się po kościołach, chatach, obejsiach” (Ks. F. Marlewski).

Tak było dawniej. Dzisiaj również ta tradycja jest żywa jeszcze w wielu regionach Polski. Bardzo ważnym elementem przeżyć świątecznych jest stół rodzinny. Nie zapomniano również i o tym. „Na święta te przygotowują pieczywo przypominające wielkanocne, (Dokończenie na str. 3)



Geneviève Duboscq

## Bóg uratował mojego syna

Tłumaczył: Ks. Zygmunt Zarzycki

Od czasu burzy w Marigny-le-Châtel nie mam kołków namiotowych i muszę każdego wieczora szukać kawałków drzewa, które w zależności od terenu trzymają lepiej lub gorzej płótno namiotowe. Kończę rozbijanie nabiotu, gdy otrzymuję wizytę kobiety, która ze łkaniem opowiada mi przżytą tragedię:

— Doiłam krowy w polu, mój maleńki chłopiec trzymał się koło mnie, gdy nagle jedna z krów się zagziła. Nim zdążyłam zareagować, rzuciła się na syna i zaczęła go trawować. Wydaje mi się, że jego stan jest bardzo poważny. Trzeba czekać na wyniki prześwietlenia. Na razie lekarze nie chcą się wypowiadać, dorzuciła z płaczem.

Zapominam o zmęczeniu moich nóg i biorę biedną kobietę w objęcia. Nie wiem co jej powiedzieć, nie znajduję słów pociechy, pozwalam się jej wyplakać. Gdy się uspokoiła nieco zaczynam ją wypytywać:

— Kiedy się to wydarzyło?

— Około godziny piątej po południu.

— Tutaj, w Biesles?

— Nie, zrobiłam około trzydziesty kilometrów samochodem, by panią zobaczyć. Wiedziałam z gazet, że tego wieczora będzie pani przechodziła tędy. Dlatego przybyłam... Jeżeli pani będzie się modliła w intencji mego syna, nie przydarzy mu się nic poważnego. To znaczy, nie umrze, jestem przekonana o tym. W tym momencie Bóg nie może pani niczego odmówić, mówiła patrząc na moje bosa nogi...

Zdjęłam obuwie przed rozbijaniem namiotu. Kontakt świeżej trawy jest tak przyjemnym. Jest wzruszoną patrząc na moje pokrwawione nogi.

Będę się modliła w intencji pani syna, proszę liczyć na mnie. Ale pani musi mi w tym pomóc. Potrzebuję pani pomocy. Dlaczego nie przyrzecze pani Najświętszej Dziewicy małej pielgrzymki, jeżeli pani syn powróci do zdrowia? Nie koniecznie do Betlejem! Matka Jezusa jest tak dobrą! Jeżeli razem połączymy nasze modlitwy...

— Wierzy pani w to naprawdę?

— Jestem tego pewną. Ale uwaga! Trzeba dotrzymać obietnicy!

— O, oczywiście, daje pani moje słowo.

Uspokojona i z mocnym postanowieniem młoda kobieta odjechała. Cóż za dziwna myśl, by przyjechać do mnie prosić o modlitwę, zamiast zostać przy chorym dziecku i czekać na wyniki lekarskie. Widocznie potrzebowała adwokata. Zawsze będą ludzie, którzy nie będą mieli odwagi przedstawiać sami swoich spraw. Mój Boże, co myślą o Tobie? O, tak, dzieciogad dla starszych... Nieco zakłopotana przyglądam się odjeżdżającej kobiecie.

Jeszcze jeden samochód zatrzymuje się koło mnie. Tym razem dwukonnka... Wysiada z niej ksiądz. Przyjeżdża mnie

zobaczyć. Przerażony na samą myśl spania przy cmentarzu ofiarowuje mi gościnę na plebanii w Biesles. Przyjmuję z tą większą ochotą, że on sam mieszka zaledwie osiem kilometrów stąd. Nie kłopotu, bym mogła mu przeszkadzać. Co za gratka! Ogromny dom dla mnie samej na całą noc. Uwalniam Skarbka na łąkę, lecz najpierw upewniam się, czy jest dobrze zamknięta. Muszę uważać, by się nie wymknął. Wprawdzie od kilku dni ma straszny charakter, ale jest mi bardzo pożytecznym!

Ksiądz proboszcz ofiarowuje mi piękną plebanię. Sprawia mi zaszczyt swym domem, gawędzimy dosyć długo. Przed wejściem znajduje się mała zadaszona altanka, w której mieszkańcy od czasu do czasu dają koncerty. Dowiaduję się, że ksiądz odprawia rankiem mszę św. w Biesles o godzinie 6,30. Gdybym tak zrobiła lekkie odchylenie od mego planu? Wyruszę w drogę nieco później. Mam ogromną ochotę uczestniczyć we mszy św. Zresztą czas należy do Boga. Nie będzie się na pewno skarżył...

Brama się zamyka. Warkot motoru. I oto zupełnie sama, z kluczem w ręku, jedyna właścicielka plebanii aż do jutra rana. Najpierw wizyta w łazience, Zaczniemy od tego. Namydłam energicznie spodnie i brudne staniki i cieszę się, że wybrałam je z płótna syntetycznego. Miałam wówczas cudowną myśl. Łatwe w utrzymaniu, łatwe w praniu i szybkie do wysuszenia, pozwalają mi pozostać zawsze czystą mimo trudności napotykanych w drodze do zrobienia prania. Teraz twoja kolej, Gienia! Co za rozkosz wśliznąć się do wanny pełnej gorącej wody ze świadomością, że większa część zmęczenia pozostanie na dnie wraz z kurzem zebrany w drodze. Przedłużam przyjemność pozostania w wodzie kończę szamponem. Moje włosy potrzebowały tego bardzo. Po raz pierwszy od piętnastu dni spoglądam w lustro. Czy to ja? Twarz ma wyraz spalonego chleba, a z przypieczonego nosa płatami schodzi skóra. Mam naprawdę komiczny wygląd, tym bardziej, że czoło osłonięte kapeluszem zostało zupełnie białe...

Jak szybko płynie czas. Zuję na progu drzwi kanapkę i kontempluję niebo, które pograża się w nocy. W powietrzu słówik nuci wieczorną pieśń. Gdzieś w oddali szczekają psy. Zapach siana otula ogród. Nad domem rozciąga się głęboka powaga i owija mnie całkowicie. Cisza... Cudowny podarunek nieba! Gdy kiedyś powrócę do domu, czy odnajdę moje poprzednie życie? Lekki strach przenika moje serce tego wieczoru, ponieważ gdzieś w głębi odczuwam, że zostałam stworzona ku tej wolności, do tej nieobecności całkowitej lęku, do długich godzin samotności, tak odpowiedniej do modlitwy i medytacji. Jest to czas zrobienia obrachunku. Jestem wiejską dziewczyną przywiązaną od zawsze do normandzkiej ziemi, ale od dawna wiem, że jedynie w ciszy słyszy się to co istotne. Obecnie dysponuję moim czasem i przed nikim nie muszę się wyliczać. Nikomu nie muszę zdawać sprawy. Zawieszenie broni, które niestety nie będzie trwało...

Przed położeniem się do łóżka zakładam czystą bieliznę, klękam przed łóżkiem i proszę Boga, by oddalił nieszczęście zagrażające młodej kobiecie, która odwiedziła mnie tego wieczoru. Najokrutniejszym doświadczeniem jest patrzeć na umieranie jednego ze swoich dzieci. Znam to z doświadczenia. Jak jej pomóc? Mam jedynie moją wiarę. Czy to wystarczy do wyleczenia tego dziecka? Czy potrafię uczynić coś więcej, by upiększyć moją modlitwę? Oczywiście, przychodzi mi pewna myśl. Warto spróbować. „Mój Boże oto moja propozycja: Pamiętaj jak bardzo cierpiałam na nogi w pierwszych dniach podróży. Zgadzam się cierpieć jeszcze więcej i znieść cierpienie bez skargi, ale ulecz tego chłopca”. Oto mój sposób wpraszenia łask u Boga. Od czasu, gdy modłę się w ten sposób, powinien być przyzwyczajonym. Pełna zaufania, uspokojona co do losu dziecka, natychmiast zasypiam...

(Ciąg dalszy nastąpi)



choć mniej obfite; a niejedna gospodyni usiłuje przechować do świątek treściwą babę lub kilka mazurków ze „święconego”, szcząc się wyrobem ciasta, które pomimo 50-dniowego istnienia, nie straciło na smaku i świeżości” (tenże).

### Sobótki

Autor „Dziejów Apostolskich” opisując życie pierwotnego Kościoła, pierwszych uczniów Chrystusa Zmartwychstałego, wyraźnie zaznacza, że trwali oni „we wspólnocie” (2,42). To trwanie we wspólnocie zawiera się między innymi w elementach wspólnotowego przeżywania Zielonych Świątek. Jednym z nich jest sobótka zielonoświątkowa. Zwyczaj palenia sobótek w oba dni Zielonych Świąt zachował się jako bardzo żywa tradycja do dnia dzisiejszego w Małopolsce zachodniej. „Na przestrzeni od Ojcowa ku Cieszynowi w wieczór Zielonych Świąt przedstawia się czarujący widok: hen daleko, jak oko sięgnie, na wzgórzach i dolinach, widać płonące ognie, niby gwiazdy rozsiane po ziemi: — tu bucha płomień z rozpalonego ogniska, tam rozpraszają się po polach, to znów zbiegają razem, płonące pochodnie — a w świetle ich poruszają się sylwetki dziewcząt i młodzieńców, skaczących lub tańczących wśród gwaru, śpiewu i muzyki” (tenże).

### Chrześcijańskie przeżywanie święta Zesłania Ducha Św. tworzenie wspólnoty

Zwyczaj ten pełen uroku, który jest pozostałością jeszcze z czasów słowiańskich przedchrześcijańskich, obecnie jest pamiątką i przypomnieniem faktu historycznego zstąpienia na Apostołów i Matkę Chrystusową Ducha Świętego w postaci języków „jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden” (Dz 2,3) Pełni mocy, radości i Bożego entuzjazmu zaczęli głosić „wielkie dzieła Boże” (Dz 2,11b). Radość zielonoświątkowa przeżywana wspólnie w kręgach sąsiedzkich i osadach czy też miasteczkach, pogłębiała jedność wierzących i umacniała wspólnotę kościoła parafialnego. Wiele elementów z dawnej tradycji możemy zachować i dzisiaj.

Niech w czasie przeżywania pamiątki Zesłania Ducha Świętego panuje w naszych rodzinach duch modlitwy, ale także radości i wesela. Pamiętamy o tym, że radość nasza zaczyna się od wnętrza, dlatego zadbamy o to, abyśmy wszyscy w rodzinie byli w stanie łaski uświęcającej, by „Duch Święty zjednoczył nas wszystkich, przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa” (II Modl. Euchar.). Dekorujemy zielenią mieszkanie, pamiętając jednak o poszanowaniu przy-

rody. Przygotowujemy również bardziej uroczyście stół zielonoświątkowy.

### Modlitwa o godzinie dziewiątej

Z Apostołów, którzy napełnieni Duchem Świętym, pełni radości rozgłaszali Boże dzieła, niektórzy drwili, że „upili się młodym winem” (Dz 2,13). Nie podajemy na stół napojów alkoholowych pod żadną postacią. Nie możemy stwarzać pretekstu do tego, by inni drwili z nas jako uczniów Chrystusa, którzy nie alkoholem, ale Bożą radością winni być upojeni. Wieczorem w wigilię Zesłania Ducha Świętego odmawiamy lub śpiewamy nieszpory. W ten sposób liturgicznie rozpoczniemy uroczystość, przy czym modlitwy błagalne starajmy się rozszerzyć, aby brali w nich udział wszyscy domownicy i by miały one charakter wigilijnego czuwania modlitewnego.

W Niedzielę Zesłania Ducha Świętego akcentujemy szczególnie godzinę dziewiątą, w której dokonano się spełnienie „obietnicy”. O godzinie tej możemy odmówić jutrznię jako poranną modlitwę domowego Kościoła. W godzinach popołudniowych, jako że jest to wiosna, najpiękniejsza pora roku, udajemy się na spacer całą rodziną w plener i szukamy kwiatów. Możemy również w gronie rodziny lub kilku rodzin udać się na ognisko z dobrze przygotowanym małym programem rozrywkowym. Ognisko należy zakończyć utworzeniem kręgu i wspólną modlitwą.

### Poświęcenie pól

Zielone Świątki — to święto przede wszystkim „rolników i pasterzy, którzy od najdawniejszych czasów witali uroczyście rozkwitającą przyrodę. Obchodzili więc granice swych pól z obrazem Bogarodzicy i z chorągwią kościelną, śpiewając pieśni nabożne” (ks F. Marlewski). Potem wyprawiali ucztę w lesie lub na łące.

Możemy również i dzisiaj kontynuować ten zwyczaj i dla całej rodziny urządzić w plenerze „pod dębem” lub na działce mały poczęstunek z drobnymi niespodziankami dla każdego. Pozostawi to szczególnie dzieciom niezapomniane wspomnienia na całe życie i bardzo zespoli rodzinę Na podstawie choćby tradycji zielonoświątkowych wyraźnie dostrzegamy, że „prawda objawiona, Ewangelia, dociera do człowieka w opowieści pewnej kultury” Istnieje jednak „niebezpieczeństwo, że zatracenie odziedziczonych wartości kulturalnych może w konsekwencji doprowadzić także do utraty wiary, zwłaszcza jeśli nowe wartości kulturowe, które się przyjmuje w nowym otoczeniu, pozbawione są tego chrześcijańskiego charakteru, którym cechowała się kultura rodzinna” — przestrzega Jan Paweł II. Żeby nie dopuścić do tego, dołóżmy wielu starań, by w dniu tym, przeżytym po Bożemu, uproszony przez nas Duch Święty zstąpił na nasz domowy Kościół i „aby z nami był na zawsze” (J 14,16).

Ks. J. Wysocski, Rytuał rodzinny (str. 206-208)



## Zielone Świątki

O! Ześlij nam Panie  
Pocieszyciela —  
— Ducha Świętego —  
— Trzecią Osobę —  
Trójcy świętej!

Świat dzisiejszy  
Jest otumaniony  
Przez propagandę  
Materialistyczną  
Prawie w każdym kraju!

O! Przybądź Duchu Święty,  
Wyprostuj nasze drogi,  
Wyciągnij nas z odmetu  
Stałej trwogi —  
O przyszłość!

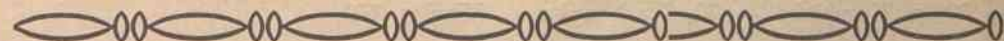
Oświeć nas co czynić —  
Bż wyzwolić się z grzechu —  
— By winy nasze

Zostały zmasane  
Na wieki wieków!

Oświeć — co jest święte,  
Jak żyć mamy  
Tu — na ziemi,  
Aby potem  
Móc przebywać  
Z Aniołami —  
— Twymi!

O! Duchu Święty —  
Pocieszycielu —  
— Naucz nas  
Modlić się tak,  
Aby wyprosić —  
Wolną Ojczyznę!

Krystyna, Wanda KUBIAK  
Mulhouse





# HYMN DO ŚWIĘTEGO DUCHA

Duchu Święty, Boża Gołębico —  
Ze słonecznego Nieba  
Racz zstąpić na nas błogą błyskawicą  
I Duszą naszym użyż krzepiącego Chleba.

Duchu Święty, Gołębico Boża —  
Skupione :  
z Bożego Przewrotora,  
Z Powietrza, z Ziemi i z Ognia, i z Wody,  
W łagodny gołębicy lot,  
Niech na nas spłyną Dary Twoich Łask  
Miłością, jako oczu macierzyńskich blask,  
Szczęściem niebiańskiej pogody,  
A nie jako z burzy grzmot.

Na świat i ziemię naszą, pełną Złości,  
Racz zesać Dar Mądrości.  
Niechaj w swych sercach wiemy,  
Jakie są Prawda i Żywot, i Droga  
Do Boga.

Darem Rozumu nas oświeć łaskawie,  
Byśmy umieli stawać w każdej sprawie :  
W sądzie, w urzędzie, w szkole, w sklepie,  
[w warsztacie, na roli —

Dóbr swej Ojczyzny roztropni włodarze,  
Rozum daj w darze  
Na rozproszenie swawoli.

O Dar błagamy Rady,  
Naród śmiertelnie błądy,  
Jeśliż przed grozą staniesz.

Dla Duszy Zwycięstwa  
O Dar prosimy Męstwa,

Bo oto męstwo nasze manowcami chodzi :  
Człowiek w człowieka i brat w brata godzi.

Darem Umiejętności racz wzmocnić rękę naszą :  
Niechaj szczęśliwie prowadzi nam pług,  
Niechaj opuszcza umiejętnie młot,  
Niechaj steruje przez morza-bezdroża,  
Gdzie burze jej nie przestraszą,  
Bo Gwiazda wszak wznijdzie Boża —  
Niech od powietrza należy weźmie dług :  
Ptaków spokojny lot.

O Duchu Święty, Darem Pobożności  
Niech się nam każda ścieżka spaczona wyprości,  
A Dar Bojaźni Bożej  
Złości, nieszczęściom, krzywdom kres położy.

Duchu Święty, Boża Gołębico,  
Ze słonecznego Nieba  
Racz nas oświecić słodką błyskawicą  
I Duszą naszym racz użyż Chleba.

Duchu Święty, Gołębico Boża —  
Skupione :  
z Bożego Przewrotora,  
Z Powietrza, z Ziemi i z Ognia, i z Wody  
W łagodny gołębicy lot  
Niech spłyną na nas Dary Twoich Łask  
Miłością, jako oczu macierzyńskich blask,

Nie zaś jak z burzy grzmot  
Na nas i ziemskie narody.  
Modlitwą jasną,  
Modlitwą żarliwą,  
Słowem drgającym  
Śpiewajmy  
Aże do uproszenia Łask  
Hymn do Świętego

## Ofiary na „Tydzień Miłosierdzia”

Pp. Zajczkowska Maria — Argenteuil (95), Ott Marie-Laure, Perrin Raymonde — Roche-la-Molière (42), Szyklar Zofia — Limoges (87).

Ks. Styła Jacek C.M. — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej Wittenheim (68)

Colmar	690,00 F
Fernand-Anna	1.184,00 F
Jeune Bois	264,00 F
Théodore	1.133,00 F
Rossalmend	1.198,00 F

razem : 4.469,00 F

Towarzystwo Krzewienia Oświaty — Knutange-Nilvange (57) przesłane przez p. Landzberczaka Stefana :

Pp. Z kasy Towarzystwa — 250,  
Landzberczak Stefan — 60, Parys Ludwika — 55, Ritornja Valentine — 30,  
Atrachomowicz Nicole — 20, Atrachomowicz Józef — 10, Kamiński Edmund — 20, p. Kamińska — 20, Jezykowska

Józefa — 20, Płaczek Michał — 20, Pociężna Helena — 20, Tarkowska Jadwiga — 20, Pociężny Józef — 20, Kieparada Jan — 20, Grabowska Edwige — 10, Ratanczak Helena — 10, Brasch Irena — 10, Boulagen Catherine — 15, Landzberczak Barbara — 30.

Razem : 660,00 F

Ks. Zarzycki Zygmunt — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej Wittenheim-Langenzage (68) — zebrane przez p. Ogorzelec : 1.396,00 F

Ks. Skomorowski Alfons S. Chr. — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej — Rouvroy (62).

Zebrane przez Bractwo Żywego Różańca : 1000,00 F

Zebrane przy kościele : 1915,00 F  
Razem : 2.915,00 F

Ks. Słomiany Ludwik S. Chr. — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej — Wingles (62).

Wingles	715,00 F
Vendin — F. 8	458,00 F
Auchy-les-Mines	925,00 F
R.J. — Auchy	300,00 F

Razem : 2.398,00 F

## GŁOS KATOLICKI

Redakcja, administracja, prenumerata:

263-bis, rue Saint-Honoré

75001 PARIS — Tel. : 260.07.69

C.C.P. 12777 08 U

Dyrektor: Ks. prał. Z. BERNACKI

Redakcja: Zespół redakcyjny

Administrator: Br. Wł. SZYNAKIEWICZ

Nr d'autorisation 60.593

Imprimerie „NARODOWIEC”

101, rue E. Zola — 62302 Lens



## Walny Zjazd Polskiego Zjedn. Katolickiego

29 kwietnia 1984 roku odbył się Walny Zjazd Polskiego Zjednoczenia Katolickiego w Paryżu. Pośród 150 delegatów i delegatek z polskiej emigracji byli obecni, Ks. Bp. Szczepan Wesoly, Delegat Prymasa Polski dla Duszpasterstwa Emigracji. Ks. prał. Zb. Bernacki, Rektor PMK we Francji, Ks. Jan Guzikowski, Sekretarz Generalny PZK. Omawiano problemy apostołstwa świeckich w Kościele.



W czasie obrad młodzież przyjmuje z radością słowa uznania za prace, skierowane pod ich adresem

W niedzielę 2 Wielkanocy o godz. 10-ej delegaci PZK przybyli z różnych zakątków Francji zgromadzili się w kościele polskim 263 bis, rue Saint-Honoré. Ks. Bp. Szczepan Wesoly odprawił Mszę św. w intencji delegatów Zjazdu. Pośród kapłanów byli między innymi: Ks. prał. Z Bernacki, ks. Jan Guzikowski, ks. Zdzisław Wypchał...

W homilii Ks. Biskup poruszył problem wiary w życiu dzisiejszego człowieka. Na pytanie „co to jest wiara? „co to znaczy wierzyć?” różne możemy dać odpowiedzi. Wszystkie one będą jednak zmierzały do jednego: do przyjęcia albo odrzucenia Bożej Prawdy, Ewangelii, Jezusa Chrystusa. Człowiek wierzący w ciągłość swojego życia musi zadawać sobie trud lepszego, głębszego poznania tej Prawdy. Nie wolno poprzestać na wiadomościach zdobytych w latach dziecięcych podczas nauki katechizmu, podczas przygotowania do pierwszej Spowiedzi i Komunii świętej. Ludzie zdobywają ogromną wiedzę w zakresie specjalizacji zawodowej a w zakresie znajomości wiary pozostają na poziomie dzięcioła czy dwunastoletniego dziecka. Chrystusa trzeba poznawać coraz pełniej aby Go bardziej kochać, by iść za Nim wier-

nie przez całe swoje życie, by w każdym momencie wyznać za świętym Tomaszem; „To jest mój Pan i Bóg!” Podczas mszy świętej wszyscy delegaci przystąpili do stołu Pańskiego, modły zakończono hymnem” Boże coś Polskę.

### Otwarcie obrad zjazdu

Zjazd odbył się w pięknej sali restauracyjnej przy 48 bis, Boulevard Bercy. Wice-Prezes PZK, Władysław Natanek otworzył obrady Zjazdu słowami; „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Powitał on J.E. Ks. Biskupa Szczepana Wesolego Delegata Prymasa Polski dla Duszpasterstwa Emigracji, Księdza Prałata Zbigniewa Bernackiego, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Ks. Superiora Jana Guzikowskiego Sekretarza Generalnego P.Z.K. Ks. Zdzisława Wypchała Dziekana Okręgu Metz, Ks. Jerzego Ciechomskiego Sekretarza Generalnego P.M.K. w Paryżu, Ks. Stanisława Załęckiego redaktora „Głosu Katolickiego”, Pana Mecenasu Józefa Płoskiego Wice-Prezesa Instytutu Polskiej Akcji Katolickiej w Anglii. P. Bolesław Natanka prezesa kongresu Polonii Francuskiej zarazem prezesa Zw. Kruccjaty, P. Gwiazdowską prezeskę hono-

rową Zw, Bractw Żywego Różańca, P. Goczkowską prezeskę Zw. Żywego Różańca, P. Borgusa prezesa Zw. Mężów Katolickich, P. Oszczaka prezesa Zw. K.S.M.P. prezesów Okręgów P.Z. K. P. Rogowskiego prezesa Paryż, P. Kaima prezesa Montceau les Mines, P. Szubę prezesa Metz, oraz wszystkie delegatki i delegatów.

Przeczytał on również list prezesa Franciszka Brelińskiego nieobecnego z powodu choroby. P. Breliński życzył Zjazdowi owocnych obrad zgodnych z zasadami chlubną praktyką P.Z.K. we Francji.

### Misja Kościoła w Świecie

Ks. Bp. Szczepan Wesoly, na prośbę P. W. Natanka wygłosił konferencję na temat „Czego oczekuje Kościół od Akcji Katolickiej”. Bóg pragnie zbawienia wszystkich, mówił mówca, nie pojedynczo, ale we wspólnocie Ludu Bożego. Chrzest czyni nas członkami tej wspólnoty która w ciągłym ruchu dostosowuje się do coraz to nowych warunków i przemian świata. Katolicy świeccy przez uczestnictwo w misji Kościoła są odpowiedzialni za jego wzrost i uświęcenie. Epoka współczesna, epoka mitów postępu i wiedzy nie czyni człowieka w pełni szczęśliwym. Właściwie żyjemy w „cywilizacji śmierci”: takiego sformułowania użył Jan Paweł II w przemówieniu do młodzieży świata, tak licznie zgromadzonej w Rzymie na zakończenie Roku Jubileuszowego; w kwietniu br. Człowiek niszczył siebie przez automatyzację, spółki międzynarodowe, kwestionowanie chrześcijańskiego sensu życia.

Trzeba więc powrócić do podstawowych wartości ludzkich i religijnych. Apostołstwo chrześcijańskie polegające na dzieleniu się przeżyciami płynącymi z wiary winno przybierać wielorakie formy, indywidualne i zbiorowe zwłaszcza zrzeszone w stowarzyszeniach. Pod tchnieniem łaski Bożej chrześcijanie mają odczytywać nowe znaki czasu i przyczyniać się do wzrostu Kościoła.

P.W. Natanek podziękował Ks. Bp. za wygłoszenie konferencji a następnie przystąpił do omawiania prac minionej 3-letniej kadencji Zarządu. Wpierw przeczytał sprawozdanie Rady Administracyjnej przygotowane przez P. Franciszka Brelińskiego. Podkreślił w nim współpracę PZK z Instytutem Polskiej Akcji Katolickiej (IPAK) w Wielkiej Brytani. Wspomniał o udziale

(Dokończenie na str. 6)





Przy stole nakrytym do obiadu wplerv Deleгатki i Delegaci karmią się słowem obrad zjazdu

(Dokończenie ze str. 5)

13-go osobowej delegacji PZK w 42 Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Lourdes, o historycznym spotkaniu delegatów „Solidarności” z Lechem Wałęsą na czele i Polonii Francuskiej, o wyjazdach na zebrania okręgowe i związkowe, o czasopiśmie „Apostolstwo chorych”: (wydaje je PZK dwa razy w roku i rozsyła po wszystkich polskich parafiach.) wreszcie podkreślił on pracę KSMP prosząc delegatów o zwrócenie uwagi na ich interesujący program.

Sekretarz Generalny PZK, Ks. Jan Guzikowski zwrócił uwagę na zadania Akcji Katolickiej w życiu codziennym, osobistym i społecznym oraz życzył Delegatom wytrwałości w realizowaniu podejmowanych decyzji.

#### Wybory nowych władz centralnych Związku

Powołana komisja w osobach PP. J. Płoskiego, K. Kaima, H. Rogowskiego i S. Szuby, przystąpiła do wyborów Rady Administracyjnej nowej kadencji. Komisja Rewizyjna w skład której wchodził P. J. Rychliński, P. Z. Palczewski, P. B. Kozierska przedłożyła wnioszek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek przyjęto przez aklamację z podziękowaniem za wzorową pracę.

Do wyboru nowej Rady Administracyjnej uprawnionych było 157 delegatów z czterech okręgów: Montceau les Mines, Metz, Paryż i Francja Północna. Do nowej Rady Administracyjnej wybrano następujących delegatów pod kierunkiem P. Gérard Garçon. Spośród członków nowej Rady wyłoniono Zarząd w składzie:

**Prezes:** P. Władysław Natanek.

**Vice-prezisi:** Irena Goczkowska — Stefan Szuba — Władysław Kaim — Hieronim Rogowski.

**Sekretarz:** Teresa Kowalska.

**Skarbnik:** Gérard Garçon.

**Rada Administracyjna:** Bolesław Natanek — Wiktor Borgus — Edmund Oszczak — Jadwiga Konieczna.

**Komisja Rewizyjna:** Janina Wojciechowska — Antoni Żułkowski — Józef Kucharski.

Nowy prezes W. Natanek w pierwszym przemówieniu podziękował Komisji za przeprowadzenie wyborów a wszystkim delegatom za zaufanie, które wzmocni swoją wzorową pracą.

Ks. prał. Z. Zernacki w przemówieniu złożył hołd ustępującemu prezesowi P. F. Brelińskiemu z sumienną pracą w Związku, zaś następcem życzył owocnej pracy i rozwoju PZK. Mówca uwytklił odnowę i zaangażowanie młodzieży bez której PZK jest zagrożone w istnieniu.

Zgromadzenie delegatów Walnego Zebrania PZK postanowiło wysłać list do P. Prezesa Brelińskiego z wyrazami uznania za ofiarną pracę i życzeniami powrotu do zdrowia.

P. Prezes Breliński i Tadeusz Piotrowicz, sekretarz, obydwaj opuszczający Radę z racji zdrowotnych, zostali włączeni do grona prezesów honorowych Rady z prawem głosowania.

P. Józef Płoski, przedstawiciel Instytutu Polskiej Akcji Katolickiej w Anglii przesłał pozdrowienia od Rodaków w Anglii i poinformował, że podobny zjazd IPAK odbędzie się 26 i 27 maja br. Prezes Kongresu Polonii Francuskiej P.B. Natanek złożył szczególne podziękowanie byłemu Prezesowi i byłemu Sekretarzowi Generalnemu, Ks. W. Bytniewskiemu. To właśnie oni byli pionierami spotkania delegacji „Solidarności” z Polonią.

#### Program pracy PZK w nowej kadencji

P. Tadeusz Piotrowicz przedstawił zebrany program pracy na przyszłość.

1 - zacieśnić współpracę Rady Administracyjnej z poszczególnymi okręgami.

2 - pogłębiać wiedzę przez różne odczyty i spotkania w okręgach.

3 - rozpowszechniać „Apostolstwo chorych”, w parafiach.

4 - zorganizować uroczyste obchody 60-lecia istnienia Polskiego Zjednoczenia Katolickiego.

5 - współpracować z duszpasterzami dla dobra kościoła.

#### Wolne wnioski

W niektórych pismach francuskich znieślawia się Ojca Św. Jana Pawła II. P. H. Rogowski i inni powiedzieli, że naszym obowiązkiem jest zaprotestować przeciw tej obelżywej kampanii. Prezes W. Natanek apelował by wszyscy wprowadzili w stowarzyszeniach statuty francuskie. P. Brzostek prosił o większą solidarność w PZK. Pani Starnawska wezwała do solidarności Rodaków na obczyźnie nie tylko we Francji, ale w Europie i na całym świecie. W tym celu zaproponowała jak najszybciej podjąć konkretne decyzje. Prezes Kongresu Polonii P.B. Natanek prosił o wysłanie delegata na zjazd Poloni świata. P. Dudzik prezes Polskiego Stowarzyszenia Robotników w Argenteuil pokazał krzyż wykonany przez siebie. Pieniądze otrzymane za sprzedaż podobnych krzyży można by przeznaczyć na fundusz budowy Domu Pielgrzyma w Lourdes.

Prezes Władysław Natanek dziękując wszystkim delegatom i gościom za przybycie zakończył przemówienie słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Zjazd zakończono śpiewem hymnu Akcji Katolickiej „My chcemy Boga”.

**Tadeusz Piotrowicz**



P. Władysław Natanek, nowo obrany prezes PZK



# Pół wieku kapłaństwa ks. prał. Franciszka Jagły

## Zyzna gleba.

Z okazji „Złotych Godów” Kapłaństwa, wypada przedstawić choćby pokrótce, życie Dostojnego Jubilata, dlatego cofnijmy się w czasie o 73 lata do Południowej Wielkopolski.

Krotoszyńska ziemia, na której urodził się Ks. Prałat Franciszek Jagła, słynie z pracowitego i pobożnego ludu. To też nic dziwnego, że ziemia ta jest bardzo „żywna” w kapłanów i świętych. Właśnie z krotoszyńskiego bardzo wielu ludzi powołał Pan na swoje „żniwo” i z tych też stron pochodzą dwaj wielkopolscy kandydaci na ołtarze: sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk - Oblat oraz Ks. Biskup Michał Kozal.

Te powyższe dane są dla nas ważne, bo pozwalają poznać w jakim środowisku wzrastał i wychowywał się Ksiądz Jubilat, a przy okazji możemy odkryć i zrozumieć gdzie znajduje się tajemnica licznych i dobrych powołań kapłańskich.

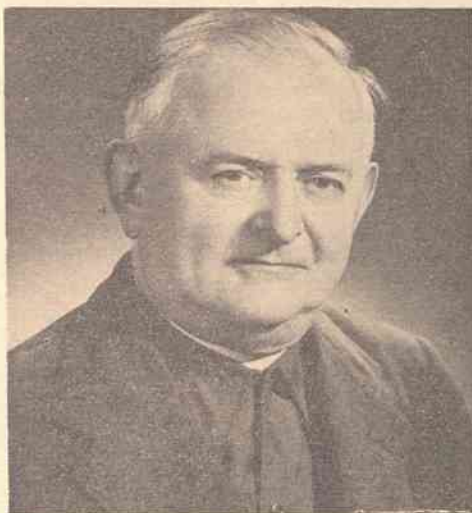
Decydujący, oczywiście, wpływ na zaowocowanie powołania w duszy i sercu naszego Jubilata miało najbliższe otoczenie, a przede wszystkim bardzo religijni Rodzice: Józef i Józefa z domu Przybyłek. D odtąd dnia wspomina się ołtarzyk ustawiony przez Matkę na honorowym miejscu w głównym pokoju. Ołtarzyk ten nieustannie przyozdabiała Ona świętymi kwiatami i wiele czasu spędzała przed nim na modlitwie, zwłaszcza w intencji najmłodszego z pięciorga dzieci, w intencji Jego powołania.

## Czas wzrastania.

Przyjornijmy najpierw krótko najważniejsze fakty z pierwszych lat życia Jubilata. Urodził się 7 grudnia 1910 roku na Salni koło Krotoszyna, a wkrótce potem zostaje ochrzczony w słynnym z Cudownego Obrazu Matki Bożej kościele parafialnym w Lutogniewie.

Naukę szkolną rozpoczął w rodzinnej Salni, ale miejscowy nauczyciel wnet rozpoznał zdolności chłopca i namówił rodziców, aby posłali Go na dalsze nauki do pobliskiego Krotoszyna. Stąd nasz Jubilat już do Pierwszej Komunii św. przystępuje w gimnazjalnym kościele św. Apostołów Piotra i Pawła w Krotoszynie. Tu też, w Krotoszynie, w 1929 roku składa maturę po której postanawia poświęcić się stanowi duchownemu.

W tymże jeszcze roku zostaje przyjęty do świeżo powstałego Semi-



narium Zagranicznego w Gnieźnie. Przez następne pięć lat zdobywa odpowiednią formację duchową oraz studiuje filozofie i teologie pod kierunkiem słynnych profesorów w Gnieźnie i Poznaniu. Mija właśnie pięćdziesiąt lat, jak nasz Dostojny Jubilat przyjął sakrament Kapłaństwa z rąk Ks. Kardynała Augusta Hlonda.

Święcenia kapłańskie odbyły się 17 czerwca 1934 roku w katedrze poznańskiej a krótko potem, bo już 20 czerwca, młody Kapłan-Neoprezbiter odprawia swą Prymicyjną Mszę św. w kościele parafialnym w Lutogniewie.

## Pierwsza lata kapłaństwa.

Pierwszą placówką na jaką zostaje powołany Ks. Franciszek Jagła jest wikariat w Ostrogu w powiecie szamotulskim. Pracuje tam jednak tylko półtora roku, bo wielki Opiekun Emigracji Ks. Kardynał Hlond, zgodnie z przeznaczeniem, postanawia z dniem 1 stycznia 1936 roku wysłać młodego Kapłana do pracy wśród Wychodźstwa Polskiego we Francji.

Ks. Franciszek Jagła po przybyciu do Francji, przez pierwsze siedem miesięcy pracuje jako duszpasterz pomocniczy w Harnes w departamencie Pas-de-Calais. Następnie zostaje mianowany duszpasterzem w Roubaix i Lille.

W roku 1937 zostaje mianowany Dyrektorem Związku Polskich Mężów Katolickich we Francji, który liczy trzy tysiące pięćset członków.

Na początku wojny, w maju 1940 roku, udaje się na południe Kraju, gdzie zostaje przydzielony do Centrali Duszpasterstwa Polskiego we

Francji nieokupowanej dla pełnienia funkcji duszpasterza objazdowego i kapelana schronisk polskich w departamentach Dordogne, Lot-et-Garonne i częściowo Gironde z siedzibą w Périgueux.

## Na placówce w Auby.

Po zakończeniu wojny, Ks. Franciszek Jagła, zostaje powołany przez Rektora PMK na duszpasterza w Auby koło Douai. Polska Misja Katolicka w Auby należy częściowo do archidiecezji Cambrai a częściowo do diecezji Arras i obejmuje następujące miejscowości: Auby, Asturies, Courcelles, Flers, Leforest, Pont de la Deule i Villers.

Od chwili przybycia na nową Placówkę, Ks. Franciszek Jagła podejmuje wielorakie przedsięwzięcia w celu należytego zorganizowania życia parafii oraz pogłębienia praktyk religijnych. Wprowadza więc regularne odprawianie Mszy św. we wszystkich sześciu miejscowościach należących do tej Misji, oraz rozpoczyna naukę religii dla dzieci, bo słusznie uważa, że to jest podstawa i racja istnienia polskich parafii.

Równocześnie z troską o sprawy czysto duchowe swoich Rodaków, przywołuje na nowo do istnienia różne organizacje o charakterze katolickim, a należą do nich: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Bractwo Żywego Różańca, Towarzystwo Polek, Stowarzyszenie Mężów Katolickich św. Barbary, Koła Seniorów, Chóry...

W pracy Księdza Jubilata przyświecają dwa cele: zachowanie wiary i polskości. I wszystkie Jego wysiłki zmierzają właśnie w tym kierunku, aby tę wiarę i polskość za wszelką cenę zachować i przekazać dla następnych pokoleń. Słusznie więc uważa, że wielką rolę do odegrania mają nie tylko nabożeństwa czysto kościelne i nauka katechizmu, ale też dobrze działające organizacje polonijne.

Jednak, jak dla godnego sprawowania nabożeństw potrzebne są kościoły, tak dla nauki katechizmu i pracy wszelkich stowarzyszeń, niezbędne są odpowiednie pomieszczenia, gdzie mogłyby się regularnie spotykać i realizować swoje zajęcia.

Dlatego Ks. Franciszek Jagła z wielkim zapalem zabiega o zbudowanie, względnie o przystosowanie i renowację salek parafialnych we wszystkich ważniejszych skupiskach polonijnych.

Przy okazji nadmienmy też, że we



(Ciąg dalszy ze str. 7)

wszystkich tych przedsięwzięciach walnie uczestniczył Ks. Józef Sroka, który przybył do Auby kilka miesięcy później. Na podkreślenie zasługi je też, trwająca ponad trzydzieści lat, współpraca tych Dwóch Kapłanów na jednej placówce.

Najważniejszym jednak przedsięwzięciem budowlanym Księdza Jubilata była postawiona w 1950 roku Kaplica Matki Bożej Częstochowskiej we Villers.

Tę całą serię prac budowlanych kończy niedawno wykonana renowacja polskiej plebanii i świetlicy w Auby.

#### Praca organizacyjna.

Poza wymienionymi wyżej stowarzyszeniami, dla których rozwoju tak bardzo przyczynił się Ksiądz Prałat, należy też wymienić założone przez Niego w ostatnich latach dwa stowarzyszenia grupujące całe rodziny i liczące dziś bardzo wielu członków: Tradycja i Postęp w Leforest oraz Tradycja i Kultura w Courcelles.

Jednak najbardziej znany jest nasz Jubilat z pracy w Związku Polskich Mężów Katolickich. Blisko już od pół wieku troszczy się o sprawy organizacyjne i religijne tego Towarzystwa. Bardzo pieczołowicie przygotowuje coroczne walne zjazdy, dużo troski poświęca każdej Gwiazdce Związkowej, a przede wszystkim, jesiennej pielgrzymce do Bazyliki na wzgórzu Lorette, aby tam wobec Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Polski pogłębiać życie religijne i upraszać Boga o błogosławieństwo dla członków i ich rodzin.

#### Praca wydawnicza.

Trzeba z kolei zwrócić uwagę na wielkie zasługi Ks. Prałata na polu wydawniczym. Najpierw na poziomie lokalnym, w ramach pracy duszpasterskiej w samym Auby, wydaje każdego roku pięć biuletynów parafialnych. Za pomocą właśnie tych biuletynów w zwięzłych słowach przypomina swoim parafianom aktualne prawdy wiary związane z danym okresem roku oraz podaje najważniejsze informacje i wydarzenia dotyczące całej wspólnoty.

Ks. Jubilat pisze też do szerszego grona czytelników. Regularnie wydaje okólnik Związkowy Stowarzyszenia Mężów Katolickich. Pisze też w formie artykułów sprawozdania z odbytych Walnych Zjazdów, które są następnie drukowane w Narodowcu. Na specjalną uwagę zasługuje Jego artykuł: „Specyficzne formy duszpasterstwa polonijnego...”, jaki uka-

zał się w Studiach Polonijnych (Lublin 1979).

Jednak najbardziej znany jest Ksiądz Prałat z książek do nabożeństwa i katechizmów, które wydaje na polecenie Polskiej Misji Katolickiej od 1955 roku. W 1955 roku ukazał się pierwszy „Modlitewnik” a w 1957 Podręcznik do nauki religii — cały po polsku oraz „Modlitewnik Polskiego Dziecka”. W 1964 wychodzi jeszcze raz ten sam Podręcznik do nauki religii, ale już z katechizmem dwu języcznym: polskim i francuskim.

O popularności tych upracowań świadczy ich wielokrotne wznawianie. I tak na przykład „Mały modlitewnik” doczekał się już sześciu wydań.

W ostatnich latach na skutek bardzo słabej znajomości języka polskiego, duszpasterze są zmuszeni w coraz większym zakresie wprowadzać język francuski w nauczaniu religii. Zresztą byłoby wielkim błędem upierać się przy języku kosztem znajomości wiary. Właśnie wychodząc na przeciw tym potrzebom, Ks. Prałat, opracowuje w 1979 roku „Krótki katechizm religii katolickiej”, który jest „zsynchronizowany” z katechizmem francuskim „Premiers pas vers Jésus”. Kierując się tymi samymi względami, wydaje w 1982 roku książeczkę „Msza święta po polsku i po francusku”.

Na koniec przypomnijmy, że obok tych powszechnie znanych i używanych na terenie całej Francji a nawet częstokrotnie daleko poza jej granicami książek, Ksiądz Jubilat wydał też liczne śpiewniki i rytuały bardzo przydatne w pracy duszpasterskiej.

#### Jubileuszowe „podsumowanie”

Gdy dziś, z perspektywy pięćdziesięciu lat Kapłaństwa i czterdziestu lat pracy duszpasterskiej w Auby, chcemy scharakteryzować postać Księdza Jubilata, musimy najpierw stwierdzić, że jest rzeczą niemożliwą uczynić to w jednym, krótkim artykule. Bo trudno na kilku stronach maszynopisu ująć tak bogatą biografię.

Ks. Kazimierz BOROWICZ przyjął Sakrament Kapłaństwa 16 czerwca 1929 roku. Z okazji 55-iej rocznicy święceń składam Dostojnemu Jubilatowi najlepsze życzenia zdrowia wszelkich łask Bożych. Niech Chrystus Kapłan i Maryja, Matka Kapłanów mają w opiece swego Sługę.

Ks. prał. Z. Bernacki  
Rektor PMK we Francji

Ks. Prałat Franciszek Jagła jest dziś jednym z najbardziej znanych i zasłużonych kapłanów polskich na terenie Francji. Zresztą, najlepszym dowodem Jego niezaprzeczalnych zasług jest fakt, że władze kościelne bardzo wcześnie, bo już w 1965 roku odznaczają Go godnością prałata.

Nasz czcigodny Jubilat obdarzony został przez Pana Boga licznymi talentami, a przede wszystkim dobrym zdrowiem, wielką aktywnością i bardzo rozwiniętym zmysłem praktycznym. Tych swoich zdolności jednak nie „zakopał w ziemi”, ale wykorzystywał je dla wspólnego dobra dosłownie na każdym kroku. Dostrzega się to, tak w tych wielkich Jego przedsięwzięciach, jak opracowywanie książek, czy przy pracach budowlanych, jak też w zwykłych sprawach szarego dnia. A tych spraw zawsze było wiele, bo Ksiądz Jubilat to człowiek bardzo aktywny, to człowiek pracy. Tej pracy, której owoce widać w postaci biuletynów, katechizmów, modlitewników i śpiewników, ale też pracy takiej codziennej, takiej najbardziej angażującej i uciążliwej, choć anonimowej i mało rzucającej się w oczy.

Ks. Prałat Franciszek Jagła przez te pięćdziesiąt lat był jednak przede wszystkim gorliwym duszpasterzem. Służył swoim parafianom od „kołyski do grobu”. Ile przez ten okres czasu ochrzcił dzieci, przygotował do Komunii św., ile tysięcy ludzi w Spowiedzi pojednał z Bogiem, ile małżeństw błogosławił, a kto zliczy ile chorych odwiedził, ile tysięcy rozdał Komunii św. Przez pół wieku Kapłaństwa modlił się za ludzi sobie powierzonych, uczył ich i rozdawał im łaski Boże w sakramentach świętych.

Już na obrazku prymicyjnym Księdza Jubilata znajdujemy program Jego Kapłaństwa, zawarty w następujących słowach: „Daj o Boże, aby wszystkie dusze złączyły się w prawdzie, a wszystkie serca w miłości”. Oczywiście, że program ten obejmował sobą tak sprawy religijne, jak i z konieczności emigracyjnej-patriotyczne. Dlatego też w całej pracy Księdza Prałata odnajdujemy dwa ważne cele działania: wiara i polskość. Cele, które nigdy się obie nie sprzeciwiają a bardzo często wzajemnie uzupełniają i wspomagają. I tym najważniejszym celom służy z całym poświęceniem przez całe Kapłaństwo. Zawsze jest apostołem wiary z powołania i krzewicielem polskości ze względu na miłość do Ojczyzny.

Ks. Jan Robakowski



# LITURGIA TYGODNIA

Opracował : Ks. dr. Jan CHOROSZY

Wśród licznych darów Ducha Świętego św. Paweł w swoim pierwszym liście do Koryntian wymienia „dar języków” (12,10). Dar ten, zwany glosolalią, sprawia, że człowiek obdarzony nim może chwalić Boga niezrozumiałymi dla innych słowami. Natomiast w Dziejach Apostolskich, św. Łukasz notuje: „I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.” (2,4). Zjawisko to powtarza się w Cezarei, w domu Korneliusza. Piotr przemawia i oto Duch Święty zstępuje na tych, którzy go słuchają, gdyż zaczynają mówić językami i wielbić Boga (Dz. Ap. 10, 46).

Dar ten, częsty w pierwszych gminach chrześcijańskich, potem zanika. Złośliwi mówią, że w miarę struktury Kościoła doskonalily się, Duch Święty wycofywał się. Stawał się bardziej dyskretny. I oto od kilku lat Duch Święty, a raczej Jego działanie, stają się widoczne. Tu i ówdzie w czasie wspólnych modlitw chrześcijanie zaczynają mówić i chwalić Boga nieznanymi nam językami. Telewizja francuska poświęciła ostatnio temu zjawisku specjalną audycję. Można było w tej audycji zobaczyć i usłyszyć liczne świadectwa tego niezwykłego zjawiska. Występuje ono we wspólnotach modlitewnych we Włoszech, w Izraelu, w Stanach Zjednoczonych. By wyjaśnić ten fakt, zaproszono lingwistów, psychologów, psychiatrów... Wspominano o podobnych zjawiskach w pierwszych gminach chrześcijańskich (wspomnieliśmy o nich na początku), ale samego faktu nie zdołano wyjaśnić. Zaproszeni specjaliści nie mogli wyjść z zamkniętego świata czasu i przestrzeni, świata materii, czyli świata miary i wagi... A może w tych dziwnych zjawiskach rzeczywiście jest jakiś specjalny znak? Znak, który otwiera nas na inną rzeczywistość? Może istotnie jest to działanie Ducha Świętego? A wiemy przecież, że On tchnie „tam, gdzie chce”!

## 1) Zamknięty świat Sartre'a i innych...

Jeden z dramatów francuskiego

## Otwarty i zamknięty świat

pisarza i filozofa Sartre'a nosi tytuł „Zamknięte drzwi” („Huis clos”). Akcja dramatu rozgrywa się w jednym pomieszczeniu, powiedzmy w jednym pokoju. Zamknięto w nim trzech mężczyzn. Ludzie ci nie znają się, widzą się po raz pierwszy, i oto skazani są, by żyć razem i na zawsze! Nic ich nie łączy; przeciwnie wszystko dzieli: pochodzenie, charakter, cele... Życie w tej sytuacji jest najpierw nudne, potem uciążliwe, a w końcu nieznośne... Każdy z nich chciałby się wyrwać, opuścić to przekleśte miejsce, by uwolnić się od nieznośnych towarzyszy niedoli. Niestety jest to niemożliwe. Trzeba żyć razem, trzeba znosić innych. To nie jest już życie. To męczarnia; to piekło. Stwierdza to jeden z bohaterów sztuki. Mówi on: „Piekło, to inni!”

Obraz niewątpliwie sugestywny. Życie w zamkniętym świecie staje się na dłuższą metę nieznośne. Nie można żyć w zamknięciu, bez perspektyw... Nie można żyć bez nadziei, że istnieje coś więcej niż nasz zamknięty świat. Jak można żyć w świecie, w którym wszystko jest bezcelowe, besensowne? Jak żyć w świecie, w którym niczego się nie oczekuje i niczego się nie spodziewa?

Św. Jan Ewangelista, wprowadzając inaczej, także mówi o zamkniętym świecie, a raczej, by być wiernym Autorowi, o „zamkniętych drzwiach”.

Uczniowie po śmierci Chrystusa czują się, niepewni, zagrożeni. Są w potrzasku, a więc ukrywają się. Reglują drzwi, zamykają okna. Jeszcze kilka dni temu Chrystus był dla nich wszystkim. Byli Nim zachwyceni. Dla Niego opuścili wszystko. W Nim położyli całą nadzieję! Teraz, po śmierci Pana, niewiedzą co czynić. Są bezradni. Jezus z Nazaretu wyrwał ich z życiowej szarżyny, wywarzył drzwi ich zamkniętego świata, ukazując im perspektywy

nieskończonej nadziei. Były to piękne, wspaniałe dni bliskiej nadziei! Wszystko wyglądało inaczej. Życie ich nabrało promieni znaczenia, sensu. W tych dniach wiedzieli, że warto żyć i dla czego. A teraz znów są zamknięci! Zupełnie zdani na siebie.

## 2) Sartre i św. Jan.

W obu opisach, w tym, który jest dziełem Sartre'a i w tym, którego autorem jest św. Jan, odnajdujemy pewne zbieżności, pewne podobieństwa. Wspólna dla obu autorów jest sytuacja. Sytuacja człowieka, który utracił nadzieję i nie wie co czynić.

Jest to sytuacja typowa, a więc wspólna dla ludzi żyjących w innych czasach i w różnych miejscach. Nawet dzisiaj jak wielu jest ludzi, którzy czuje się opuszczonych, zadanych zupełnie na siebie. Jak wiele jest ludzi osamotnionych, nieoczekujących nikogo i niczego? Czują się oni wyobcowani, odepchnięci, niepotrzebni. Wówczas to życie staje się trudne, ciężkie, nieznośne. W tym zamkniętym świecie życie staje się piekłem. I człowiek tworzy piekło. Jest ich setki, tysiące, miliony. Istnieją piekła w małżeństwie, w rodzinie, w kraju, w świecie!

Skąd się to wszystko bierze? Gdzie są źródła tego stanu rzeczy?

Dla wielu życie stało się piekłem, ponieważ życie utraciło dla nich swój sens. Wiara utraciła u nich swoją świeżość, siłę, dynamizm. Wiara przestała kierować ich życiem.

Inni czują się wyeliminowani, zagubieni w świecie ideologii. Utracili wiarę w wartość ludzkiej pracy i ludzkiej walki o lepsze.

Jeszcze inni nie potrafią się odnaleźć, gdyż zaważyły się ich własne poglądy. Poglądy, które oni uważali za jedynie słuszne, prawdziwe. Nie potrafili oni otworzyć się na ewolucję, na zmianę, na nowe.

Oni wszyscy zamknęli się w sobie. Zaregulowali drzwi. Drzwi serc i umysłów.

## 3) Jak wyjść z zamkniętego świata?

Wspomnieliśmy, że św. Jan i Sartre podobnie opisują pewne sytuacje





cje, które wydają się bez wyjścia. Różnią się jednak, i to ogromnie, gdy idzie o poszukiwania wyjścia z sytuacji, z matni, która wydaje się bez wyjścia.

Sartre, ściśle podchodząc do pro-

blemu, nie proponuje żadnego wyjścia. Człowiek jest skazany na siebie. Świat w którym żyje jest jedynym światem. Jest on bezsensowny, absurdalny, ale... jedyny! Możemy się buntować przeciw niemu, możemy go nieakceptować, możemy marzyć o innym świecie... Możemy... Ale jest to absurdalne. Żyjemy bowiem w zamkniętym świecie.

Inaczej podchodzi do problemu św. Jan. Może dlatego, że mógł uczestniczyć w niezwykłych wydarzeniach. W wydarzeniach Ducha Świętego...

Zanim jednak powrócimy do wydarzeń z Pięćdziesiątnicy, powróćmy do faktów. Uczniowie zamknęli się w Wieczerniku. Dominuje u nich lęk i strach. Obawiają się represji po skazaniu na śmierć Jezusa. A więc chowają się, szczelnie zamykają drzwi i okna. I właśnie w tej sytuacji, to znaczy przy zareglowanych drzwiach i zamkniętych oknach, nieoczekiwanie ukazują się Pan. I nagle otwierają się im oczy, i nagle otwiera się im nowy świat. A więc i po śmierci można żyć. Skoro więc Chrystus umarły żyje, czyż można jeszcze wątpić, że nasz świat jest otwarty? Czy zmartwychwstały Chrystus nie ukazuje nam nowej, nieznannej i niespodziewanej rzeczywistości?

#### Duch otwierający świat.

Spotkanie ze Zmartwychwstałym Chrystusem pozwala uczniom Chrystusa odnaleźć nadzieję. Widząc Go pojmują, że istnieje jeszcze inne życie, jeszcze inny świat, no i oczywiście jeszcze inna nadzieja. Poje-

li, bo Chrystus „tehnął na nich i otrzymali Ducha Świętego”.

Wówczas to otwary się im oczy. Odkryli, że drugi człowiek to nie „piekło”, lecz towarzysz wspólnej podróży. Razem kroczyli do „nowego stworzenia”, ku „nowej ziemi” i ku „nowemu niebu”. Podążamy nie po omacku, ciemnościach, w zwiątpieniu, lecz pełni wiary, nadziei i miłości. Znamy drogę, gdyż podążamy do nowej rzeczywistości, zapoczątkowanej przez zmartwychwstanie Chrystusa i prowadzeni przez Ducha Świętego.

„Weźmijcie Ducha Świętego” — oto słowa otwierające nowe perspektywy, nowe horyzonty, nowy świat.

Człowiek nie żyje więc w świecie zamkniętym, lecz otwartym na Boga, na nowe życie, na wieczność.

To nowe życie rodzi się w nas, powstaje, kształtuje się. Jest to proces długi i powolny, i dlatego wymaga i czasu, i wysiłku, i cierpliwości. Po rozruchach studenckich 1968 r., które tak mocno wstrząsnęły społeczeństwem francuskim i zapowiadały naprawdę coś nowego, dramaturg francuski Jonseco powiedział: „Rewolucja nie powiodła się, ponieważ młodzi panowie wyjechali na wakacje. Żaden z nich nie zmienił swego stylu życia, wszyscy wyjechali w góry lub do Biafry! Według mnie wszyscy ci rewolucjoniści są małymi burżujami... Zapomnieli oni przede wszystkim o jednym — o miłości! Jeśli chce się zmienić społeczeństwo, trzeba je najpierw kochać!”

„Ześlij Ducha Twojego, a powstanie życie.

I odnowisz oblicze ziemi”.

## Niedziela Zesłania Ducha Świętego

**Antyfona na wejście** Mdr 1, 7

Duch Pański wypełnia ziemię, Ten, który ogarnia wszystko, ma znajomość mowy.

albo: Rz 5,5 ; 10, 11

Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany, alleluja.

#### Modlitwa

Boże, który wśród wszystkich ludów i narodów tajemnicą dzisiejszej uroczystości uświęcasz Twój Powszechny Kościół, wzbogacaj całą ziemię darami Ducha Świętego i dokonuj przez serca wierzących, tego co na początku przepowiadania ewangelicznego dokonało Twoje zmiłowanie. Przez Pana naszego.

## LITURGIA SŁOWA

#### Modlitwa nad darami

Prosimy Cię, Panie, niechaj Duch Święty, zgodnie z obietnicą Twego Syna, objawi nam pełnię tajemnicy tej ofiary i nasze serca łaskawie otworzy na przyjęcie prawdy. Przez Chrystusa.

#### Prefacja

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie: Panie, Ojcie święty, wszechmogący wieczny Boże.

Ty bowiem dopełniając tajemnicy

paschalnej wszystkim, których przez zespolenie z Twoim Jednorodnym Synem, uczniłeś swymi przybranymi dziećmi, raczyłeś udzielić Ducha Świętego.

On to w zaraniu powstającego Kościoła dał wiedzę Bożą ludziom wszystkich narodów i zjednoczył różnorakie języki w wyznawaniu jednej wiary.

Dlatego wszystkie ludy na całym okręgu ziemi, promieniują radością. Również Moce niebios i anielskie Potęgi, śpiewają hymn ku Twojej chwale bez końca wołając:

Święty.

**Antyfona na Komunię** Dz 2, 4. 11

Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili wielkie dzieła Boże, alleluja.



### Modlitwa po Komunii

Boże, który hojnie obdarzasz swój Kościół darami z nieba, zachowaj łaskę, którą Mu dałeś, aby dary Ducha Świętego w nas działały, a duchowy pokarm posłużył nam do pomnożenia zbawienia wiecznego.

Przez Chrystusa.

K. Idźcie, ofiara spełniona, alleluja, alleluja.

W. Bogu niech będą dzięki, alleluja, alleluja.

**Pierwsze czytanie** Dz 2, 1-11  
*Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym*

#### Czytanie z Dziejów Apostolskich

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Przebywali wtedy w Jerozolimie pobozni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku.

Pełni zdumienia i podziwu mówili: «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? — Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie — słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże».

**Niech zstąpi Duch Twój odnowi ziemię**

Błogosław, duszo moja, Pana, o Bo-

że mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki.

Jak liczne są dzieła Twoje, Panie, ziemia jest pełna Twych stworzeń.

Gdy odbierasz im oddech, marnieją i w proch się obracają.

Stwarzasz je napełniając swym duchem i odnawiasz oblicze ziemi.

Niech chwała Pana trwa na wieki, niech Pan się raduje z dzieł swoich.

Niech miło Mu będzie pieśń moja, będę radował się w Panu.

**Drugie czytanie** 1 Kor 12, 3b-7. 12-13  
*Duch Święty źródłem jedności chrześcijan*  
**Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian.**

Bracia :

Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus».

Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra.

Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem.

#### Sekwencja

Przybądź, Duchu Święty,  
Ześlij z nieba wzięty  
Światła Twego strumień.

Przyjdź, Ojciec ubogich,  
Przyjdź, Dawco łask drogich,  
Przyjdź, Światłości sumień.

O, najmiłszy z gości  
Słodka serc radości,  
Słodkie orzeźwienie.

W pracy Tyś ochłodą,  
W skwarze żywą wodą,

W płaczu utulenie.

Światłości najświętsza,  
Serc wierzących wnętrza  
Poddaj Twej potędze.

Bez Twojego tchnienia,  
Cóż jest wśród stworzenia?  
Jeno cierń i nędze.

Obmyj, co nieświęte,  
Oschłym wlej zachętę,  
Ulecz serca ranę.

Nagnij, co jest harde,  
Rozgrzej serca twarde,  
Prowadź zabląkanę.

Daj Twoim wierzącym,  
W Tobie ufającym,  
Siedmiorakie dary.

Daj zasługę męstwa,  
Daj wieniec zwycięstwa,  
Daj szczęście bez miary.

#### Spiew przed Ewangelią

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.  
Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

**Ewangelia** J 20, 19-23

*Jezus daje Ducha Świętego*  
**Słowa Ewangelii według świętego Jana**

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

ciele, Paweł XI ogłasza Maryję Matką Kościoła: „Ku chwale więc Najświętszej Maryi Panny oraz ku naszej radości ogłaszamy Maryję Pannę Matką Kościoła, czyli całego ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych, jak i pasterzy, którzy wszyscy zwą Ją swą Matką najmiłszą. Ustanawiamy również, aby odtąd cały lud chrześcijański oddawał Matce Boga pod tym właśnie najmiłszym imieniem jeszcze większą część i do Niej zanosił swe prośby.”

Episkopat Polski włożył ten nowy tytuł do Litanii Loretańskiej, a równo-

### Poniedziałek — 11. 6:

W Polsce: Najświętszej Maryi Panny — Matki Kościoła.

W dniu 15 września 1964 r. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski przedstawił Ojcu świętemu Pawłowi VI memoriał biskupów polskich w sprawie ogłoszenia Matki Bożej Matką Kościoła.

Następnego dnia Ksiądz Prymas przemawia na trzeciej sesji Soboru. W przemówieniu swoim uzasadnia konieczność ogłoszenia Maryi Matką Kościoła. Jest to konieczne szczególnie w chwili obecnej, gdyż „dęczone i za-

## Kalendarz liturgiczny

grożona ludzkość tak bardzo potrzebuje Matki.”

Na audiencji z 4 listopada, Ojciec święty oświadcza biskupom polskim, że osobiście ogłosi Maryję Matką Kościoła w bazylice św. Piotra, na zakończenie trzeciej sesji soborowej.

21 listopada 1964 r., po ogłoszeniu Konstytucji dogmatycznej o kość-



częście zwrócił się z prośbą do Ojca świętego o wprowadzenie świętej Matki Kościoła w Kościele Powszechnym. Ojciec św. Paweł VI wyraził zgodę na ustanowienie tego święta w Polsce.

W liście pasterskim biskupów Polskich z 7 maja 1971 r. czytamy:

„Umitowane Dzieci Boże,

Episkopat Polski z dniem dzisiejszym ogłasza wiernym święto Maryi, Matki Kościoła, które ma być w diecezjach Polski obchodzone każdego roku w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Dzień ten został wybrany dlatego, że Zesłanie Ducha Świętego było początkiem działalności Kościoła.

Jak podają Dzieje Apostolskie, w momencie Zesłania Ducha Świętego w Wieczerniku obecni byli wszyscy Apostołowie, którzy „trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1, 14). Matka Najświętsza. Oblubienica Ducha Świętego, mocą którego w dniu Zwiastowania poczęła Jezusa Chrystusa, przeżyła w Wieczerniku wraz z Apostołami zstąpienie Ducha Miłości na Kościół. Od tej chwili Maryja, Wspomożycielka Wiernych i Matka Kościoła, towarzyszy Kościołowi. Słuszną jest więc rzeczą, aby każdego roku, zaraz po uroczystości Zielonych Świątek, przypominać związek Kościoła z Matką Chrystusową.”

W Kościele Powszechnym: **św. Barnaby, Apostoła.**

Pochodził z lewickiej rodziny żydowskiej osiadłej na Cyprze. Jest jednym z pierwszych konwertytów. Na imię miał Józef, ale uczniowie Jezusa nazwali go Barnabą („syn pocieszenia”). Według Dziejów Apostolskich, Barnaba sprzedał swoje posiadłości, a pieniądze przekazał Kościołowi. On to też przedstawia nawróconego Pawła kolegium dwunastu i opowiada o jego działalności apostolskiej w Damaszku. Przez pewien czas głosi Ewangelię ze świętym Pawłem. Spotykamy ich razem w Antiochii, na Cyprze, w Azji Mniejszej... Potem, z powodu św. Marka, Barnaba odłącza się od św. Pawła. Paweł wraca do Azji Mniejszej, natomiast Barnaba zostaje na Cyprze. Tu ponosi śmierć męczeńską około r. 60 po narodzeniu Chrystusa. Prawdopodobnie został on ukamienowany przez Żydów.

**Wtorek 12. 6 :**

Dzień zwykły z 10 tygodnia cyklu A. „Wy jesteście solą ziemi.” Bez soli pokarm nie ma smaku, jest mdły, nie przyciąga. To sól nadaje mu smak, czyni apetycznym i pociągającym. Podobną rolę winna spełniać w życiu człowieka wiara. Ona to nadaje ludzkiej egzystencji właściwy smak, to znacz właściwy sens i właściwą wartość. Wiara sprawia, że życie staje się cenne, kartościowe i pociągające.

„Wy jesteście światłością świata”  
Cóż wiemy o świetle  
my — planowo okradani ze złudzeń  
nocni stróże nieswojego mienia  
wyławiający z ciemności każde podejrzenie.

Gdzie nam do świecenia  
— spadamy z przyspieszeniem  
osypując blask na hałdy popiołu  
i gliniane królestwa

Jak tu wierzyć w swoje posłanie  
i płonąć purpurowym płomieniem  
kiedy wielka noc ciśnie się do oczu  
i szarpie jak łekliwą gwiazdą.”  
(Kazimierz Wójtowicz, Przepisy na światło, s. 47).

**Środa 13. 6 :**

**Św. Antoniego z Padwy.**

Fernando (takie było jego właściwe imię), ur. się około 1195 r. w Lizbonie, w Portugalii.

W 15 r. życia wstępuje Fernando do zakonu kanoników regularnych świętego Augustyna. Po ukończeniu studiów teologicznych, otrzymuje święcenia kapłańskie.

Chcąc się poświęcić pracy misyjnej, ks. Fernando przenosi się do zakonu franciszkanów i przybiera imię Antoniego. Przez pewien czas Antoniego pracuje w Maroku, potem udaje się do Italii. Osiada w Asyżu i poświęca się nawrócaniu katarów. Znając jego nieprzyciętne zdolności naukowe, św. Franciszek z Asyżu powierza mu nauczanie teologii u franciszkanów. Wykłada w Bolonii, w Mediolanie, w Limoges i w Padwie.

W 1225 r. św. Antoni zostaje wy-

ślany do południowej Francji. Stara się skłonić albigenzów do powrotu do Kościoła Katolickiego. Przebywa w Tuluzie, w Montpellier, Puy, Bourges, Brive, Limoges... W 1227 r. wraca do Włoch i zostaje wybrany prowincjałem franciszkanów na północne Włochy. Ostatnie lata życia spędza z dala od świata w klasztorze Najświętszej Maryi Panny w Padwie. Tu umiera dnia 13 czerwca 1231.

Św. Antoni zasłynął jako kaźnodzieja i egzygeta biblijny. Walczył przeciw wyzyskowi, lichwie, więzieniu za długi. Od wieków św. Antoni uważany jest za patrona narzeczonych i małżeństw. Jest on także orędownikiem rzeczy zagubionych.

Święty Antoni Padewski,

Obywatelu niebieski,

Niech się sprawdzi prawda twoja,

Niech się znajdzie zguba moja !

**Czwartek 14. 6. :**

**Dzień zwykły**

„Jeżeli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do Królestwa niebieskiego”.

Chrześcijanin, uczeń Chrystusa, nie może zadowolić się pobożnością powierzchowną zewnętrzną, formalną Wiara czy pobożność na niby nie jest żadną wiarą i żadną pobożnością.

W centrum chrześcijaństwa nie znajduje się rytuał, zewnętrzna praktyka, ale człowiek. Wiara, owszem czyni, znaki, praktyki, ale przede wszystkim ta sprawa świadomości, uczuć i woli. Wiara to sprawa całego człowieka; człowieka w bycie i działaniu.

**Piątek 15. 6 :**

**Dzień zwykły**

„Słyszeliście, że powiedziano : Nie cudzołóż. A ja wam powiadam : każdy, kto pożądlawie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.”

Także miłość i wierność małżeńska nie są tylko sprawą pozorów. One także dotyczą wewnętrznych przeżyć człowieka. Są więc one kwestią świadomości, uczuć i woli.

**Sobota 16. 6 :**

**Dzień zwykły**

„Niech wasza mowa będzie : Tak tak ; nie, nie”.

Słowa szczególnie aktualne w naszym zakłamanym świecie. Słowo straciło wartość, często jest tylko pustym dźwiękiem. Zamiast służyć do przekazywania prawdy, jest ono wykorzystywane do jej ukrywania. I im więcej mówi się o prawdzie, tym więcej się od niej oddalamy...

A może spróbowałimy choć na parę dni żyć tak, by słowo było przekazem naszych myśli i uczuć, czyli po prostu być wyrazem rzeczywistości (prawdy) ?



Zycziwa, szlachetna i pobożna Pani **Maria ZARKOWSKA** od zakończenia II wojny światowej rozpowszechnia bezinteresownie prasę katolicką, również nasz tygodnik „Głos Katolicki”. Z okazji 86 rocznicy urodzin Drogiej Pani Marii najlepsze życzenia obfitych łask Bożych przesyłają Redakcja i wdzięczni Czytelnicy „Głosu Katolickiego” parafii polskiej w Paryżu.